

Halo
Hej mamó
Słuchaj, dzwonisz, żeby się pożegnać
Wyjeżdżam z Krakowa
Mam już dosyć tego wszystkiego, co się tutaj za mną wiecznie ci
ągnie
Próbowałem na różne sposoby, ale sama widzisz, że zawsze się to
kończy tak samo
Najwyższa pora, żeby spróbować wziąć sprawy swojej ręki
I żeby po prostu zaczął żyć po swojemu
Żeby spróbować
Nigdy albo teraz, mamó
Uwaga autobus z Żerkowa do Katowic odjedzie ze stanowiska siódm
ego
Nigdy albo teraz